

# DZIENNIK OSTROWSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE W POŁUDNIOWEJ WIELKOPOLSCE

Rok 4

Ostrów (Wlkp.), piątek, dnia 15 maja 1936 r.

Nr. 114

## Śląsk daje dobry przykład Domy w nielasce

Dalsze 3 miliony złotych na roboty publiczne

KATOWICE, 14. V. — Śląska rada wojewódzka na swym dzisiejszym posiedzeniu uchwaliła podwyższyć o 3 milj. zł kredyt nadzwyczajny funduszu inwestycyjnego, celem rozszerzenia planu robót publicznych w województwie śląkiem. Następnie rada upoważniła wojewodę śląskiego do zawarcia w imieniu skarbu śląskiego umowy o pożyczkę w sumie 650 tys. zł. z Funduszem Pracy, przeznaczoną na roboty, związane z budową kolei Rybnik — Zo-

ry — Pszczyna oraz kolei Zebrzydowice — Moszczenica, co przyczyni się do większego zatrudnienia bezrobotnych, dalej umowę o pożyczkę z tego samego funduszu w kwocie 450 tys., przeznaczoną na rozbudowę wodociągów miasta Cieszyna.

### BURZE SZALEJĄ DALEJ

LUBLIN, 14. V. — Dziś w nocy nastąpiło w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą oberwanie się chmury deszczowej. Poziom wody na rzece Grodasz, przepływającej przez miasto Kazimierz, w jednej chwili podniósł się do 5 m. Rwały prąd wody zniósł w mieście 3 domy drewniane, powyrwał drzewa przybrzeżne z korzeniami i słupy od elektryczności. Z powodu przerwania dopływu prądu zapanowała w mieście ciemność. W obrębie miasta jeden dom drewniany został zupełnie zniszczony, a kilka domów jest podmytych. Na niektórych ulicach potworzyły się wyrwy i doły. Woda wtargnęła i pozalewała piwnice, mieszkania i sklepy. Straty są wielkie. W ciągu pół godziny woda opadła, pozostawiając wszędzie ślady zniszczenia. Całe stopy drzew i rozmaitych przedmiotów zalegają na ulicach przyległych do rzeki.

Na terenie gminy Szecekarów w pow. puławskim przeszła niesłychanie gwałtowna burza gradowa, która zniszczyła doszczętnie zasiewy 14 wsi, kilkunastu kolonij i 2 folwarków. Około 7 tys. hektarów oziminy zostało zupełnie wybitych.

### Lwów wybrał prezydenta miasta

LWÓW, 14. V. — Dziś wieczorem rada miejska dokonała wyboru prezydenta miasta Lwowa na miejsce, opróżnione przez p. Drojanowskiego. Wysunęto jedną kandydaturę, mianowicie dotychczasowego wiceprezydenta miasta, posła dr. Stanisława Ostrowskiego, który został wybrany 44 głosami na 67 obecnych radnych.

Prezydent dr. Ostrowski jest lwowianinem, z zawodu lekarzem.

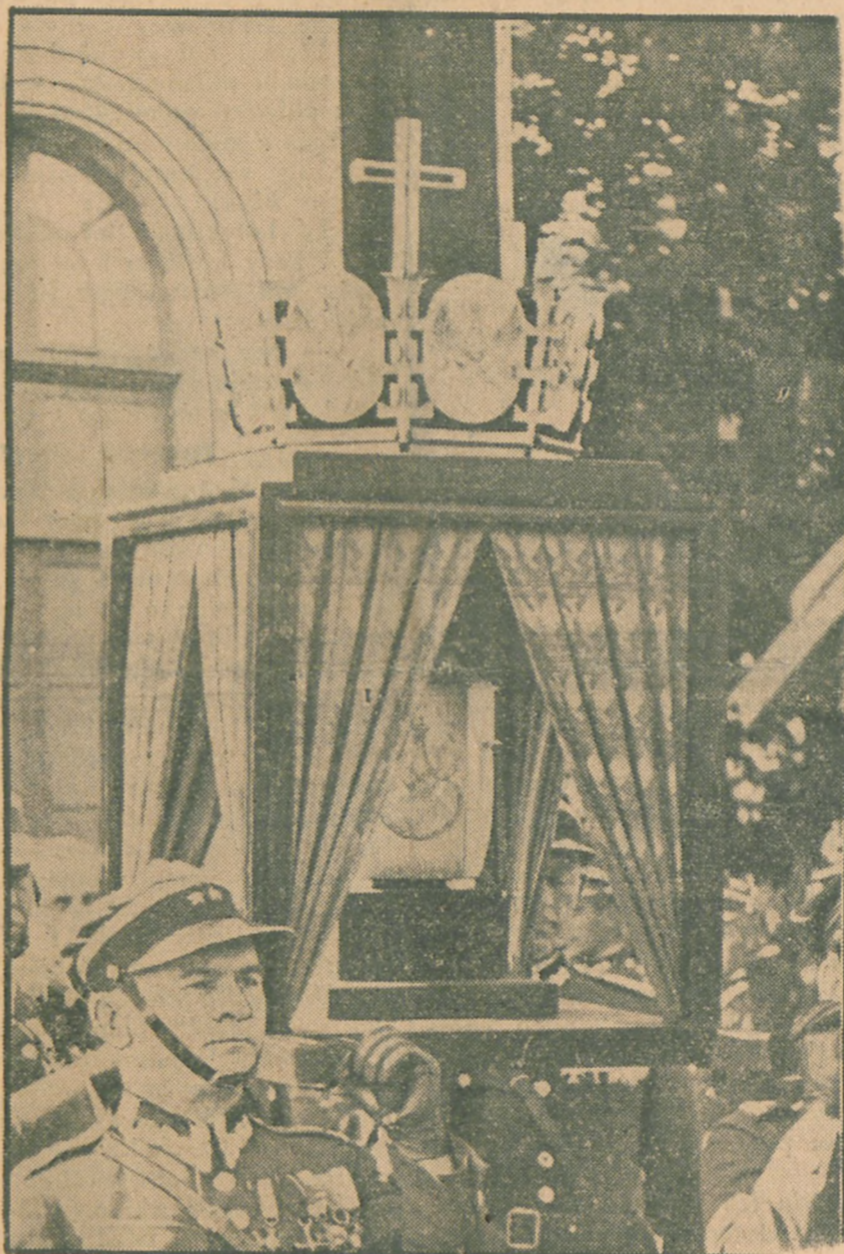
### Delfiny koło Helu

JASTARNIA, 14. V. Na wodach terytorjalnych polskich w pobliżu Helu, na wysokości Jastarni pojawiły się w większych ilościach delfiny, które żerują przeważnie na łososiach. Chwytają je przypadkowo w sieci zastawione na łososie rybacy. Są to naogół pokaźne sztuki, dochodzące do wagi półtora centnara, a długości 1,70 metra. Wartość złowionej sztuki jest znikoma, gdyż za delfina płaci się 3—4 zł.

### Nowa straszna odmiana grypy

LONDYN, 14. 5. W Szkocji szerzy się w wielu miejscowościach nowa niebezpieczna odmiana grypy, nieznana dotychczas lekarzom. W ciągu kilkunastu godzin od chwili zachorowania pacjent ślepnie stopniowo i traci głos. W 90 procentach przebieg choroby jest śmiertelny.

W miejscowościach objętych przez nową epidemię zarządzone kwarantanny. Mieszkańcom nie wolno utrzymywać stosunków z mieszkańcami sąsiednich miejscowości. Z Londynu wysłano do Szkocji szereg specjalistów, celem zbadania tajemniczej choroby.



Lektyka z Sercem Marszałka w pochodzie na Rosę.

## Wicemarszałek Byrka prezesem Banku Polskiego

WARSZAWA, 14. V. — Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dzisiaj dekret, mianujący wicemarszałka sejmu dr. Władysława Byrkę prezesem Banku Polskiego.

Władysław Byrka ur. 1878 r. w Samborze w Małopolsce wstąpił po ukończeniu studiów prawniczych na uniwersytet w Lwowie do służby skarbowej. W r. 1917 został powołany do Warszawy jako szef sekcji budżetu i podatków. W r. 1918 objął kierownictwo Ministerstwa Skarbu. W r. 1919 został mianowany podsekretarzem stanu a w r. 1920 naczelnym dyrektorem Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

W godzinach popołudniowych Pan Prezydent Rzplitej przyjął nowomianowanego prezesa Banku Polskiego, który złożył ślubowanie na ręce Pana Prezydenta.

Od roku 1921—24 pełnił obowiązki dyrektora Zakładu Kred. miast małopolskich w Krakowie a od 1919 do chwili obecnej był dyrektorem lwowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej. Jako poseł sejmowy od roku 1922 był dwukrotnie gen. referentem budżetowym. W r. 1935 wszedł ponownie do Izby i został wybrany wicemarszałkiem. Podczas ostatniej sesji przewodniczył komisji budżetowej.

## Aresztowanie fałszywych dyplomatów abisyńskich

GENEWA, 14. V. — Policja genewska aresztowała pewnego osobnika, podającego się za charge d'affaires abisyńskiego w Berlinie. Znalezione przy nim fałszywy paszport dyplomatyczny oraz różne pieczętki w celu fałszowania dokumentów urzędowych.

GENEWA, 14. V. — Poza Bachaourem, który podawał się za charge d'affaires Abisynji w Berlinie, aresztowano również

obywateli francuskich Pimpaud i jego towarzyszkę Simone Catois. Wszyscy troje przybyli z Francji samochodem, przedstawiając na granicy paszporty dyplomatyczne, wydane przez rząd abisyński. Samochód również był oznaczony w sposób, w jaki są znaczone samochody członków korpusu dyplomatycznego. Przybywszy do Genewy trzej oszuści usiłowali nawiązać stosunki z kołami włoskimi przy Lidze Narodów. Po-

Tak jest, Mamy domy w nielasce. Są to domy, tworzone w okresie radosnej twórczości, które dziś albo nie są w myśl pierwotnych zamierzeń wyzyskane albo — co gorsza — sterczą, drażniąc społeczeństwo oczydołami swoich pustych okien.

Klasykiem na to przykładem jest budowa gmachów i domów reprezentacyjnych, w Chelmie, na potrzeby radomskiej dyrekcji kolejowej. Lata całe nad skandalem tym przechodzono do porządku dziennego, patrząc z fizjologicznym stoicyzmem, jak marnował się grosz publiczny, aż potrzeba było specjalnej komisji z ministrem na czele i odpowiedniej uchwały komitetu ekonomicznego ministrów, by zarządzić naprawę wziętym do wykonania budowlom. Oczywiście trzeba teraz odczekać, czy w praktyce uchwały te zostaną przeprowadzone i czy wreszcie ten najtypowszy przykład budowania nie tyle na wrost, ile budowania gmachów, które popadają następnie „w nielaskę“, zniknie ze świata.

Nie sięgajmy atoli do dalekich stron naszego państwa. Ponieważ jesteśmy już przy gmachach administracji kolejowych, to trzeba spytać, dlaczego piękny i obszerny gmach administracji kolejowej w Bydgoszczy — ongi gmach pruskiej bydgoskiej dyrekcji kolejowej — nie został odpowiednio wyzyskan, lecz trzeba było osobną, kosztowną budować gmach dyrekcji w Toruniu.

Są to tajemnice, których nie rozumie i nie zrozumie umysł przeciętnego obywatela. Obywatel ten, widząc budowanie nowych, bez wyzyskania istniejących już budowli, dziwi się, stęka — płaci bowiem podatki — i notuje fakt o „domach w nielasce“.

Był czas, w którym sławetna nasza Opieka Społeczna budowała w każdym prawie mieście „palace zdrowia“. Czego tam nie było, aby chronić zdrowie obywatela. Było tego tak wiele i tak skomplikowanego, że palace te nie tyle chroniły zdrowie, ile narażały je wobec przelicznych papierowych i niezliczonych przepisów, któremi darzyła nas wspomniana już wzięta Opieka Społeczna. Ale okres młodzieńczego zapału minął i w wielu miastach stoją bezużytecznie te gmachy wspaniałe, monumentalne jako znaki, że i na nie przyszedł czas — nielaski i to w czasie, gdy potrzeb są wielorakie, nie znajdujące dla siebie domu nad głową.

Obejrzyjcie się w każdym mieście, a przekonacie się i potwierdzicie na piśmie, że istnieją u Was lub w Waszej okolicy domy lub gmachy w nielasce, jako jaskrawe świadectwa naszej polskiej nieplanowości i nieprzemysłowej twórczości. I Poznaniowi nie brak tego rodzaju przykładów, z których najbardziej uderzającym jest gmach „Domu Rzemieślniczego“, budowany z rozmachem ogromnym na to, by dziś jako „Dom Rzemieślniczy“ z rzemiosłem mieć wspólne, że mieści się w nim w kilkunastu pokojach Izba Rzemieślnicza, bezpośrednio nie związana na szczęście z domem, który budowano względnie zachęcano do budowania, by następnie niedokończoną budowlę pozostawić jako gmach w nielasce swemu losowi, w efekcie czego i teatr w nim i szkoły i rozmaite inne zakłady — zasadniczo potrzebne, ale nie w gmachu, który innym służyć miał celom, dom, który miał być dumą rzemiosła. Dziś stał się on dzięki naszej polskiej bezplanowości „gmachem w nielasce“.

Czy ich nie ma więcej? Niewątpliwie są, żeby tylko wymienić zbudowany kosztem ogromnym dom na potrzeby ZUPU. Dziś z ZUPU pozostały tam tylko ślady, inne tam czynnikami władają. ZUPU należało do przeszłości z dziedziny kosztownych wydatków, które ani jemu ani jego członkom nie przyniosły żadnej produktownej korzyści, a tylko służny zarzut z powodu zbytniego, luksusowego wydatku. W stosunku do pierwotnego celu jest on swego rodzaju „domem w nielasce“, którym się rozporządza, byle iakoś był zamełniony.

Przykładów może być więcej na dowód, jak u nas powstać mogą „domy w nielasce“.

A. P.



Ak

la wielkopolskiego



Widzimy powyżej reprodukcję nowych inicjałów królewskich z cyfrą Edwarda VIII. Inicjały te po okresie żałoby noszone będą na mundurach wojskowych oraz ukaza się na oficjalnych aktach w całym imperjum brytyjskim.

## Nowa organizacja władz wojskowych

W Dzienniku Ustaw z 13 bm. ukazał się — (jak donosiliśmy pokrótce już wczoraj) — dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 9 maja o sprawowaniu zwierzchnictwa nad siłami zbrojnymi i organizacji naczelnych władz wojskowych w czasie pokoju.

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o organizacji naczelnych władz wojskowych jest wynikiem zmian, jakie w ustroju Państwa wprowadziła Konstytucja Kwietniowa, a zarazem spełnieniem obowiązku, nałożonego przez nową Konstytucję.

Jednocześnie jest on jednak wykonaniem tego, czego stale domagał się Marszałek Józef Piłsudski, gdy po zakończeniu zwycięskiej wojny i rozpoczęciu prac nad pokojową organizacją polskiego zbrojnego pogotowia wojennego spotkał się z uchwaloną przez Sejm suwerenny Konstytucją, zupełnie, zdaniem Jego wadliwie ustalającą zreby organizacyjne wojska.

Wadliwa struktura organizacyjna wojska, wprowadzona przez starą Konstytucję, nie mogła jednak w praktyce wykazać swych ujemnych skutków póki żył Twórca armii i póki w Jego ręku znajdowała się zarówno pełnia inicjatywy organizacyjnej, jak i centrum rozkazodawcze. Pierwszy Marszałek skupiał w sobie za równo władze Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, jak i Ministra Spraw Wojskowych.

Natomiast z chwilą zgonu Józefa Piłsudskiego wyłoniła się nowa hierarchia władz wojskowych — a temsamem powstała konieczność spełnienia tego obowiązku, jaki nakłada na Głową Państwa art. 63-ci nowej Konstytucji. Już obecnie bowiem nie mieszczą się w jednej osobie dwa przedstawiciele naczelnych władz wojskowych: Generalny Inspektor Sił Zbrojnych i Minister Spraw Wojskowych — ci właśnie, zapomocą których Prezydent sprawuje zwierzchnictwo nad siłami zbrojnymi.

Inny też jest charakter, inne zadania, obu tych naczelnych władz wojskowych. Minister wchodzi w skład rządu, odpowiedzialnego przed Głową Państwa i parlamentarnie przed Sejmem — Generalny Inspektor natomiast odpowiedzialny jest tylko przed Głową Państwa. Mi-

nister — to osobistość, której wyznaczenie podlega może teoretycznie fluktuacjom, jako że ustąpić może wraz z ustąpieniem rządu. Natomiast Generalny Inspektor Sił Zbrojnych — to osobistość stała, zupełnie niezależna od przemian w strukturze politycznej czy społecznej.

Generalny Inspektor jest osobą, przewidzianą na Naczelnego Wodza i — jak opiewa dekret — „do zakresu jego prac należy nadawa-

nie właściwego kierunku pracom nad obroną Państwa i przygotowaniem Sił Zbrojnych na wypadek konfliktu zbrojnego”. Natomiast zadania ministra polegają na czynnościach, ściśle w dekrecie określonych, dotyczących Sił Zbrojnych „w czasie pokoju” i wynikających z roli jego, jako członka rządu — czynnościach, wykonywanych wedle dyrektyw Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych.

## Kombatanci francuscy podają rękę Niemcom

PARYŻ, 14. V. — Podczas obrad narodowej federacji b. kombatantów i ofiar wojny, grupującej wszystkie stowarzyszenia b. kombatantów francuskich, sekretarz generalny federacji p. minister Rivollet, wystosował orędzie do b. kombatantów niemieckich, które zostało jednogłośnie zaakceptowane.

Orędzie zawiera uroczyste wezwanie do pokoju, pożądanego dla Niemiec, Francji i Europy, opartego na poszanowaniu prawa i zapewnieniu porządku, w którego ramach każdy naród uzna się odpowiedzialny za wspólne bezpieczeństwo.

Orędzie kończy się następującymi słowami: „My, żołnierze francuscy, pomni ofiary zmarłych i naszych cierpień, mamy misję

wypełnić z całego świata gwałt, niesprawiedliwość, złą wiarę i ignorancję, będące źródłami największych nieszczęść.

Winniśmy wspólnie nauczyć nasze narody porozumienia i zrozumienia, a także wzniecać w naszych narodach dobrą wolę, która winna patronować swobodnemu zbadaniu aspiracji i interesów, na podstawie czego winno nastąpić porozumienie, zapewniające naszą przyszłość.

My francuscy żołnierze frontowi, jesteśmy gotowi do podjęcia tego wielkiego dzieła, które winno pojednać nasze ojczyzny i uspokoić Europę. Oto dlaczego z wyciągniętą dlonią ślemy wam ten uroczysty apel.

## KRYZYS RZĄDOWY W AUSTRJI Schuschnigg pozbył się z gabinetu Starhemberga

WIEDEN, 14. V. — Wiedeńskie biuro korespondencyjne ogłasza następujący komunikat:

Kancelerz Schuschnigg wręczył prezydentowi związkowemu dymisję rządu. Prezydent powierzył mu misję utworzenia nowego rządu, którego skład jest następujący: kancelerz, a równocześnie minister spraw zagranicznych i minister obrony krajowej — Schuschnigg, wicekancelerz i minister spraw wewnętrznych — Baarenfels, minister sprawiedliwości — Hammerstein, minister oświaty — Pertner, minister opieki społecznej — Resch, minister finansów — Draxler i minister handlu — Stockinger. Minister-

stwo rolnictwa narazie nie zostało obsadzone.

Dotychczasowy wicekancelerz ks. Starhemberg, wskutek rzeczowej rozbieżności poglądów z kancelerzem ustąpił z rządu.

Nowy rząd stawia sobie za zadanie koncentrację wszystkich sił patrijotycznych, która wymaga również całkowitego ujednostajnienia kierunku politycznego i wyjaśnienia stosunku Frontu patrijotycznego do instytucji państwowych, wskutek czego kancelerz obejmuje kierownictwo frontu patrijotycznego.

Przywódca Heimatschutzu, Starhemberg, polecił, na życzenie kancelerza, należącym do Heimwehry nowym członkom rządu, objąć powierzone im funkcje. (PAT)

## BANDYCI W NADLEŚNICTWIE KOŁO BIAŁEGOSTOKU

WARSZAWA, 14. V. Szajka, złożona z 4-ch bandytów, dokonała onegdaj popołudniu o godzinie 14-tej zbrojnego napadu rabunkowego na urząd nadleśnictwa Złota Wieś (woj. białostockie). Po steroryzowaniu pracowników nadleśnictwa, skrepowali drutami: nadleśniczego, sekretarza i kancelistkę.

Po zrabowaniu z kasy około 200 zł, zbrodniarze dali do skrepowanych szereg strzałów rewolwerowych, w wyniku których sekretarz Pianko został zabity na miejscu, nadleśniczy

Jemiola ranny trzykrotnie w głowę, klatkę piersiową i brzuch, wreszcie pomocnicza rachunkowa, Janina Karwowska ranna dwukrotnie w głowę i brzuch.

Rannych, po udzieleniu pomocy przez lekarza przewieziono do szpitala miejskiego w Białymstoku. Stan Jemioli nie jest groźny, Karwowskiej zaś bardzo ciężki. W godzinę po napadzie policja z psem policyjnym dokonała obławy w pobliskich miejscowościach. Wynik obławy nie dał narazie pożądanego wyniku.

## OSTROŻNIE Z „PRIMUSAMI“ Tragiczna śmierć młodej kobiety

WARSZAWA, 14. V. Żona handlowca, 22-letnia Helena Petzowa, dolewając nafty do palącej się maszyny „Primus”, spowodowała wybuch, od którego rozerwana została puszka ze spirytusem. Nieszczęśliwa kobieta, na której zapaliło się ubranie, wybiegła na korytarz. Pierwszy nadbiegł lokator Tadeusz Jakubiak,

który zerwał strzępki palącego się ubrania, przyczem doznał poparzenia II-go stopnia obu rąk. Lekarze stwierdzili u Petzowej ogólne poparzenie III-go stopnia. Nieszczęśliwą przewieziono do szpitala, gdzie wkrótce zmarła. Petzowa pozostawiła męża i 8-miesięczne dziecko.



żona niemiecka zaprowadziła niezwykle nowoczesną nowość. Do mikrofonów przy słuchawkach telefonicznych zainstalowano specjalne „zbiorniki fal głosowych” eliminujące zupełnie głos rozmawiającego przez telefon. Można więc rozmawiać telefonicznie w pokoju, nie będąc wogóle słyszczanym przez znajdujących się w pokoju.

## PO TRĄBIE POWIETRZNEJ GRAD

KIELCE, 14. V. — W czasie wczorajszej burzy we wsi Korzecko, pow. kieleckiego, szalała nawałnica, połączona z trąbą powietrzną, która zniszczyła kilkanaście stodół i kilka domów mieszkalnych. Poza to padał grad wielkości orzecha włoskiego, który zniszczył doszczętnie zasiewy we wsiach: Korzecko, Podzamecze, Siedlce, Tokarnia i Wojkowice. Drobniejszy grad padał w Mniowie i Rykoszynie. Z opatowskiego donoszą również o podobnej nawałnicy, połączonej z gradobiciem. W pow. opoczyńskim we wsi Gieblowice od uderzenia piorunu wybuchł pożar w zagrodzie Wojciecha Bózara i przenosił się na sąsiednie zabudowania, niszcząc 4 zagrody gospodarskie oraz 5 stodół. Straty wyrządzone przez huragan są ogromne, jednak urzędowych obliczeń szkód dotychczas brak.

## Lwowsy rabusie zostali ukarani

LWÓW, 14. V. — W dniu dzisiejszym toczyły się we Lwowie pierwsze procesy przeciwko uczestnikom grabieży sklepów w czasie zająć kwietniowych we Lwowie.

Aresztowano wówczas na gorącym uczynku rabunka przy ul. grodeckiej szereg osobników, u których znaleziono zrabowane przedmioty.

Dziś zapadły wyroki, których mocą skazani zostali: Balicki na półtora roku, Balicka na 14 mies. Kogut na półtora roku, Wójcik na półtora roku, Sawicki na rok i 7 miesięcy i Taratula na półtora roku więzienia.

## Ratyfikacja dekretu o aneksji Abisynji

RZYM, 14. V. — Dziś zebrała się nadzwyczajna sesja parlamentu celem dokonania ratyfikacji dekretów w sprawie aneksji Abisynji i utworzenia imperjum faszystowskiego. Wszyscy deputowani oraz publiczność przybyli w czarnych koszulach i śpiewali hymny faszystowskie w oczekiwaniu przybycia Mussoliniego. W loży dyplomatycznej zauważono ambasadorów niemieckiego i japońskiego oraz posła austriackiego. Mussolini wygłosił mowę, w której przedstawił izbie pierwszy dekret o powstaniu imperjum. Przewodniczący odczytał niezwłocznie dekret wśród oklasków zgromadzonych i niezwłocznie wyznaczył komisję, której powierzył przygotowanie sprawozdania w sprawie tego dekretu. Następnie posiedzenie zawieszono, celem umożliwienia przygotowania raportu przez komisję.

## RZĄD NEGUSA NIE REZYGNUJE

LONDYN, 14. V. Według doniesień Reutera z Chartumu w miejscowości Gore, leżącej o 350 km na południo-zachód od Addis-Abeby, skryli się ministrowie negusa wraz z abisyńskim archiwum państwowym. Premierem tego rządu ma być ras Ygazu.

## Tragiczna śmierć dwóch lotników

ATENY, 14. V. W pobliżu lotniska Tatoi spadł grecki samolot wojskowy. Dwóch oficerów lotników poniosło śmierć.

## Dziś pogoda pochmurna (Komunikat P. S. M.)

W dalszym ciągu pogoda naogół chmurna. Rano miejscami mgły lub drobny deszcz, później przejaśnienia. Temperatura w ciągu dnia około 18 st. Umiarkowane wiatry z kierunków północnych.

## Nowy poseł R. P. w Sztokholmie

WARSZAWA, 14. V. Na miejsce p. Antoniego Romana, mianowanego podsekretarzem stanu, został zamianowany poseł R. P. w Sztokholmie p. Gustaw Potworowski, dotychczasowy zastępca naczelnika wydziału ustrojów międzynarodowych w MSZ.

## ULGI W REJESTRACJI SAMOCHODÓW

WARSZAWA, 14. V. Ugodnieniem, mającym na celu przyjąć z pomocą bardzo upośledzonemu naszemu automobilizmowi, jest ostatnie zniesienie opłat rejestracyjnych. Dotychczas właściciele taksówek i autobusów ponosili przy badaniu wozów przez komisję rejestracyjną szereg opłat, pobieranych w postaci znaczków stemplowych, w łącznej wysokości 14 zł. Obecnie władze administracyjne zniosły te opłaty. Przy rejestracji wymagane są jedynie dwa druki, za które opłata wynosi 20 groszy, oraz znacznie mniejsza ilość dokumentów niż dotychczas.

## Zbrojenia Niemców w Nadrenji

LONDYN, 14. V. Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph” podaje z Genewy pewne szczegóły z wczorajszych obrad mocarstw lokarniejskich. Wedle korespondenta delegat francuski Paul Boncour wystąpił z oskarżeniem wobec Niemiec. Boncour miał oświadczyć że posiada sensacyjne informacje o fortyfikacjach, jakie Niemcy rozpoczęli budować od czasu zajęcia Nadrenji. Produkcja cementu wzrosła w Niemczech o 80 procent w miesiącu marcu. 300 tys. ton cementu miesięcznie zużywa się w Niemczech na nowe fortyfikacje w Nadrenji. Fortyfikacje te mają być ukończone w ciągu roku.

Jak się dowiaduje korespondent, delegacja francuska doręczyła Edenowi prywatną notę, dotyczącą tych spraw. Wielka Brytania — zdaniem korespondenta — formalnie wyraziła swą zgodę na to, aby kwestia lokarniejska dyskutowana była przez Radę Ligi, gdy Rada zbierze się w dn. 16 czerwca br.

# Polska w

# ci ze świata

## Stypendjum im. Marszałka Józefa Piłsudskiego

Na nadzwyczajnym posiedzeniu w dn. 11 maja r. rada wydziału lekarskiego Uniw. Józefa Piłsudskiego uchwaliła przyznać stypendjum im. Marszałka Piłsudskiego dr. Karolowi Chodkowskiemu, docentowi anatomji patologicznej na wydziale lekarskim U.J.P. Stypendjum to zostało utworzone przez radę wydziału na żalobnym posiedzeniu w dn. 11 maja 1935 dla upamiętnienia po wsze czasy chwili zgonu wielkiego polaka. Stypendjum wynosi 2000 zł i jest przyznawane corocznie na specjalnym posiedzeniu rady w dn. 12 maja na kształcenie się fachowe w kraju zagranicą lekarzom pracującym naukowo.

## Jeden dzień pracy na zakup karabin

Z Łodzi donoszą: Pracownicy wytw. Polskiego Monopoli Tytoniowego w Łodzi zebrani na akademii żalobnej w pierwszą rocznicę zgonu Marszałka Piłsudskiego, chcą przyczynić się do wzmocnienia sił zbrojni Państwa postanowili oddać jeden dzień pracy na zakup karabinów maszynowych na potrzebę armji.

## O wotach, które porzucił świętokradca

Jak donosiliśmy już, w zagajniku pod Darzłubiem odnaleziono część naczyń i ozdób skradzionych z cudownej figury Królowej Polskiego Morza ze Swarzewa.

Według informacji proboszcza swarzewskiego, ks. Pronobisa, skradzione przez świętokradców przedmioty zawinięte były w komizmę, którą wraz z naczyniami kościelnymi i ozdobami w nocy z 3 na 4 stycznia b. r. złodzieje zabrali. Porzucony łup, jak się okazuje, niezbyt długo w lesie się znajdował, świadczy o tem brak jakiegokolwiek zbudowania na śnieżno-białej komży. Widocznie został przez świętokradców przed niedawnym czasem porzucony. Zawiniątko zawierało 22 wota, w tem wszystkie zabytkowe piękne wota-ryngrafy, ręcznie kute, pochodzące z XVI stulecia. Ryngrafy są w całości, na niektórych istnieje tylko ślad zagięcia i próby łamania. Berło Matki Boskiej jest całe, korona Dzieciątkła Jezusa cała, ale zgnieciona. Z pośród zabytkowych rzeczy porzucony został jeszcze przez świętokradców barokowy brzeg kielicha mszalnego z XVII stulecia, podstawa i reszta kielicha znajduje się w rękach złodziei.

## Śmierć pięciorga osób w wodach jeziora

Ze Slonima donoszą: We wsi Bielaki Blizsze, gminy rohotęńskiej zebrali się 6 osób i wspólnie wyjechało łodzią na jezioro Jawor. Na środku jeziora, gdzie jest znaczna głębokość, wycieczkowiec pragnąc nastrożyć jedną z uczestniczek wycieczki, zaczęli kołysać łodzią. Łódź straciła równowagę i wszyscy wpadli do wody. Utonęło 5 osób; 25-cio letni Jan Reginia, Aleksander Soroczynski, Piotr Rogacz, 24-letni Władysław Toloczyński i 22-letnia Aleksandra Czyrkówna. Zdołał się uratować tylko Michał Czyrkon, który umiał pływać. Bragiem wypadkowi przyczyniło się z brzegu kilkanaście osób, lecz nikt nie miał odwagi pośpieszyć na ratunek. Zwłoki zatopionych wydobyto po pół godzinie poszukiwaniu i spuszczeniu wody z jeziora.

## Niesubordynacja pracownika a zwolnienie

Izba cywilna Sądu Najwyższego ogłosiła zasadnicze orzeczenie, dotyczące prawnych powodów zwalniania z posady wobec niesubordynacji ze strony pracownika.

Sąd Najwyższy uznał, iż przejawy nieaktu oraz niesubordynacji, ze strony pracownika unysłowego, wywołane niestosowaniem się pracodawcy do umowy, odnośnie do warunków nadzoru nad pracą, nie mogą być uznane za ważną przyczynę do niezwłocznego rozwiązania umowy.

## Żydzi warszawscy fałszerzami papierów rumuńskich

Prokurator sądu okręgowego w Warszawie sporządził akt oskarżenia przeciwko międzynarodowej bandzie fałszerzy rumuńskich bonów skarbowych i kuponów do akcji Banku Polskiego.

Banda prowadziła działalność na terenie szeregu państw a wyrabiała fałszykiaty w Warszawie. Oskarżeniem objęci zostali: Moszek Iglicki z Warszawy, jego córka Brucha, artysta grafik Stefan Czarniecki oraz Wolf Szafranec i Chaim Luder - Landau, właściele drukarni i litografji „Artlit” przy ul. Bonifraterskiej 29.

Na ślady afery natrafiono w lutym r. ub. i aresztowano wówczas Iglickiego. Następnie ujawniono drukarnię i zatrzymano jej właścicieli.

## Znamienna uchwała poznańskich sędziów

Poznań (PAT) Poznański okręgowy związek bokserki komunikuje nam następującą uchwałę sędziów w Poznaniu powziętą jednomyślnie w czasie zebrań dyskusyjnego:

Sędziowie wydziału spraw sędziowskich Poznańskiego okręgowego zw. bokserki obecni na zebraniu dyskusyjnym w dniu 11 maja 1936 r. piktują warcholską i wiele szkodliwą dla pięściarstwa polskiego robotę zawieszonych warszawskich działaczy bokserki i protestują jednocześnie przeciwko rezolucji sędziów warszawskich biorąc pod uwagę:

a) że konferencja sędziów warszawskich w dn. 30 kwietnia br. zorganizowana i zwołana przez tych że samych zawieszonych przez PZB „działaczy” z pominięciem zaproszenia niektórych sędziów o których przysługowano, że nie pójdą na lep warcholskich poczynań

b) że powzięta rezolucja do dnia dzisiejszego do władz PZB nie wpłynęła

c) że z powziętą rezolucją nie wszyscy sędziowie warszawscy się pogodzili

d) że powzięta ja po agitacyjnych przemówieniach nie dopuszczając do dyskusji nad nią zawieszonych pp. Fogela, Welta, Leniewskiego i Cendrowskiego i głosowania.

e) że ujęta jest w niebywałej dotychczas formie rzucając oskarżenie iienne na podstawie jednostronnych zarzutów bez udowodnienia winy.

W obszernym uzasadnieniu sędziowie poznańscy domagają się od PZB przeprowadzenia dochodzeń celem ustalenia istotnych przyczyn anormalnych stosunków, które zapanowały wśród sędziów bokserki.

## LEKKA-ATLETYKA

W najbliższą niedzielę odbędzie się na Białym eliminacyjny bieg na dystansie 35 klm. Startujący w tym biegu Gancarz zamierza zaatakować w czasie biegu rekordy Polski na 25 i 50 klm.

## POD ZNAKIEM OLIMPJADY

Turecja postanowiła wysłać na olimpiadę berlińską 120 zawodników. Turecja prawdopodobnie będzie reprezentowana w lekkoatletyce, jeździectwie, szermierce żeglarskim i ciężkoatletyce

## PLYWACTWO

Pierwszymi w Poznaniu zawodami na fundusz olimpijski będą niedzielne wesołe zawody pływackie organizowane w ramach otwarcia sezonu pływackiego przez Unję o godz. 15-tej na pływalni miejskiej przy nowej elektrowni. W programie: styl pływackie na wesoło, wścig z jaskiem skoki humorystyczne oraz pokazy Wstęp 30 i 20 groszy.

## PIEKNA NOŻNA

Przyjazd reprezentacji brukselskiej nie dojdzie do skutku ponieważ Poznański PZPN przesłał Belgom wyjaśnienie, iż z powodu przełożenia mistrzostw ligowych na 28 czerwca nie jest możliwe organizowanie w tym okresie spotkań międzynarodowych. Belgowie mieli grać w Polsce w dniach 28 i 29 czerwca oraz w 4 i 5 lipca w Poznaniu.

Szóstę tegoroczne zawody ligowe o mistrzostwo rozegra Warta w przyszłą niedzielę na swym boisku Do Poznania przyjeżdża warszawska Legja. Po 5 spotkaniach w których Warta wygrała 3 a przegrała 2. Zieloni zajmują 3 miejsce w tabeli. Ostatnie wy-

skie wygrane z ŁKS-em i Wisłą przemawiają za nowym zwycięstwem Warty, która w niedzielnym spotkaniu winna zdobyć dalsze 2 punkty. Czy się to Warcie uda zobaczymy w niedzielę. Początek meczu punktualnie o godz. 16.45.

## MOTOCYKLIZM

Najbliższą większą imprezą motocyklistów poznańskich będzie doroczna impreza o złoty kask która ma się odbyć w dniu 14 czerwca na torze wścigów konnych w Ławicy. Do udziału w tej imprezie zaproszeni zostali wszyscy motocykliści polscy.

## HOKEJ NA TRAWIE

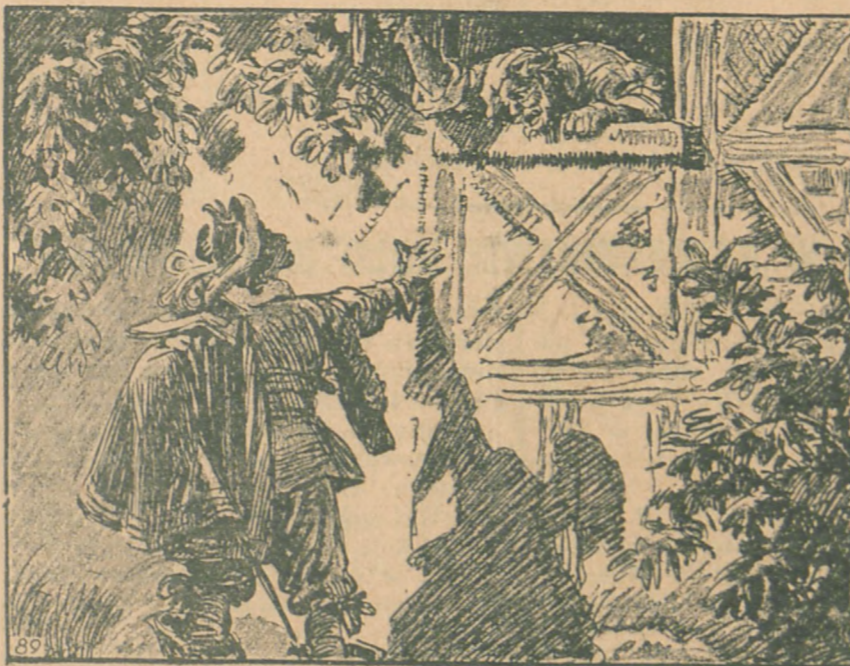
W tabeli rozgrywek hokeja na trawie o mistrzostwo Poznania prowadzi obecnie Warta. W najbliższą niedzielę walczą Zuchowaci z Czarnymi i WKS z Wartą.

## STRZELECTWO

Związek strzelecki postanowił utworzyć specjalną grupę olimpijską strzelecką. Dając do wzięcia, najszerszych rzesz zawodniczych do przygotowań olimpijskich Zw. strzelecki nie oparł się na kandydatach przedstwiionych w swoim czasie do Komitetu olimpijskiego, lecz na podstawie nadesłanych kandydatów zestawil listę osób którym zostały ułatwione indywidualne treningi. Lista ta przedstawia się m. in. następująco:

Z kolejowego P. W.: Jaskólski Maserak Sobczak z Poznania, Krutkopad, Ilin i Legunek.

## Opowieść o awanturnych przygodach trzech muszkieterów



45) D'Artagnan opowiedział o swych przeżyciach pod czas balu. Pan de Treville pokłonił głową. „Powtarzaj ci, raz jeszcze strzeż się. Sprzedaj ten pierścień, albo przynajmniej nie noś go tak demonstracyjnie. To niebezpieczne. A nade wszystko nie ufaj nikomu. Przedewszystkiem zaś... pięknym przyjaciółkom. Mogą to być narzędzia w rękach wroga”.

Wieczorne spotkanie w Saint - Cloud nie

udało się. D'Artagnan czekał napróżno, a w końcu zapukał do domku obok. Mieszkaniec jego, staruszek - ogrodnik — poinformował go, że widział, jak wysoki mężczyzna z czarnymi włosami porwał młodą, czarującą kobietę, która przyjechała przed pawilon kareta. A zatem pani Bonacieux została naniwowo porwana... Pan de Treville miał rację: minister wiedział wszystko!

D'Artagnan spędził noc na krześle w małej gospodzie, pogrążony w rozpacz. Rano pośpieszył znów do pana de Treville i opowiedział mu o zajściach nocnych. „Razdę ci, — wyjedź z Paryża. Odnajdź swych przyjaciół i powróć z nimi. Chwilowa nieobecność w Paryżu dobrze ci zrobi. Może unikniesz niebezpieczeństwa” — poradził mu pan de Treville.



